

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

Dziś: Lucjana Męczenn.
Czwartek: Seweryna Opat.
Piątek: Marianny Panny.
Sobota: Wilhelma B.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11.
Zachód " 4-ej " "
Długość dnia godzin 7 " 49.
Przybyło " " " 11.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 r.
Zachód " 12 minut 29 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali —
Dziś o godzinie 2-ej po pol. zimna 1° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Niedziela: Honoraty P.
Poniedziałek: Arkadiusza M.
Wtorek: Weroniki P.
Środa: Hilarego Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Swiatosława, jutro Mściława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału egzaminacyj-
nego i wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towar-
zystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie
członków sekcji I-ej technicznej Towarzystwa przemysłu
i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-
Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa
obrazów na Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do
7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeź-
biarzy. (Nowy Świat № 66—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczor-
nem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i ręko-
dzielnego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na
Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wej-
ście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło
1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikow-
skiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum
przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do
3-ej po południu.)

Zabawy: Maskarada na lodzie. (Ślizgawka w lokalu cy-
klistów przy ulicy Marszałkowskiej—8 wieczorem.)
Koncerty: Mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sa-
le reńtowe—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Brahma”, oraz „Tańce perskie”; ju-
tro „Rigoletto” (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Ari-
stodemo Sillicha); — Roz ma i to ści: dziś „Pan Damazy”;
jutro „Klub kawalerów”; — Mały: dziś „Zemsta nietoperza”;
jutro „Zemsta nietoperza”. (7 1/2 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o go-
dzinie 9-ej rano, odprawiona zostanie solenna wotywa ku
czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej rano, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Ma-
rji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solen-
na wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) ju-
tro odprawione zostanie całodienne nabożeństwo odpu-
stowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporem i procesją ku
czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zanim rozwinię się znowu życie parlamentarne
w Niemczech, zajęła się opinia publiczna żywo spra-
wą usunięcia naczelnego prezydenta konsystorza
ewangelickiego w Berlinie, Hegla. Jest to dalszy
etap na drodze stłumienia idei stoeckerowskich.
Hegel, syn wielkiego filozofa, jakkolwiek w pode-
szłym już wieku, czuje się jeszcze rzeźwym na du-
chu i ciele: jeżeli ujrzał się zmuszonym do zażę-
dania dymisji, to nie ze względu na sterane zdrowie,
lecz dlatego, że na dworze berlińskim powoli uto-
rwały sobie drogę prądy przeciwnie kierunkowi orto-
doksalnemu, wyobrażanemu przez Stöckera, Kögela
i Hegla. Podobno grupę tych ludzi, przed którymi za-
mknęło się pole działalności, kontrasygnowanej stem-
plem dworskim, pomnożyło ma wkrótce prezydent
najwyższej rady kościelnej, Hermes.

Z Heglem upadają także wnioski, postawione
przed dwoma laty w sejmie pruskim przez barona
Hammersteina i Kleist-Retzowa, żądające rozszerze-
nia praw udzielnych kościoła ewangelickiego ko-
sztem władzy państwowej. Twórcą i redaktorem
tych wniosków był Hegel, który miał wielki głos na
synodach i upamiętnił się przesłaniem pastora
Liska i Sydowa, należących do liberalnej „unji”.

Magdeburger Zeitung dowiedziała się z pewnego
źródła, że sumy obrocne (Sperrgelder), zatrzymane
przez rząd pruski w czasie kulturkampfu, mają być
djeczejom zwrócone. Projekt ten miał wyjść od
biskupów, a rząd miał się nań zgodzić. Toczy się
tylko rokowania, jakie przeznaczenie znaleźć po-
winny sumy, biskupom przekazać się mające.

Fundusz obrocny rozdziela się na poszczególne
djeczej, jak następuje:

1) Archidjeczej gnieźnieńska i poznańska 1,954,205
marek 27 fenigów; 2) djeczej chełmińska 983,565
m. 37 f.; 3) djeczej wrocławskiej 1,482,893 m. 98 f.;
4) djeczej warmińska 1,037,239 m. 34 f.; 5) archi-

djeczej kolońska 3,272,017 m. 83 f.; 6) djeczej
bundeshejmska 681,334 m. 65 f.; 7) osnabrucka
325,855 m. 35 f.; 8) paderbornska 1,182,364 m. 57
f.; 9) monasterska 1,535,266 m. 90 f.; 10) trewir-
ska 2,122,421 m. 91 f.; 11) fuldajka 823,819 m.
35 f.; 12) limburska 570,416 m. 31 f.; pruskie czę-
ści djeczej 13) praskiej 33,803 m. 29 f.; 14) olomu-
nieckiej 6,865 m. 11 fen.; 15) fryburskiej 1,561 m.
87 fen.—ogółem 16,013,731 marek.

O ile się zdaje, nie chce minister Gossler przystać
na tyle ustępstw w sprawie funduszu obrocznego,
ileby towarzysze jego w ministerjum stanu uczynić
pragnęli. „Jeżeli minister wyzna—powiada jeden
z organów niemieckich—w sprawie tej jest powścią-
gliwym, aniżeli jego koledzy, to chodzi o to, aby
się dowiedzieć, którzy to są ci jego koledzy, co ma-
ją odmienne od p. Gosslera zdanie? Szczególną to
rzeczą i niejasną, że w ministerjum stanu toczą się
obrazy nad projektem prawa, który nie wyszedł
z biura odnośnego ministra. Cała ta sprawa wywo-
luje wrażenie, jakoby uregulowanie jej nie wycho-
dziło z biura ministra wyznań, ale jakoby było re-
zultatem dyplomatycznych rokowań ze Stolicą św.,
przezem p. Gossler nie odgrywał decydującej roli.
W istocie twierdzą też, że twórcą projektu jest ksią-
że biskup wrocławski Kopp, minister oświaty ma
dla projektu tego być tylko ojcem chrzestnym i to
niechętnym.”

Uczestnik konferencji tajnej Parnella z Wilhelmem
O'Brienem, która odbyła się zeszłego wtorku w Bou-
logne sur Mer, ogłasza obecnie szczegóły jej w dzien-
nikach angielskich, kryjąc się ostrożnie pod maską
anonimu. Treścią pierwszej konferencji, która nie
doprowadziła do pozytywnych wyników i ma się po-
wziąć, były: fundusze ligi i przewodnictwo partii
narodowej. O'Brien proponował, aby fundusze, zło-
żone w banku paryskim Monroe et Comp., podnieść
i złożyć w pewne ręce, celem systematycznego czer-
pania z nich wyłącznie na wsparcia dla uległych
eksmisji dzierżawców irlandzkich. Parnell żądał

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW”.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Łotry! — mknął, poświęcając ten przydomek
swoim przyjaciółom, żaden nie zajrzy! Wiedza, że
się dziś z nimi urządzić nie mogą! Podłe pasorzyty!

Ledwo to wymówił, na wyniosłym grzbiecie Callé
de la Marina ukazał się jakiś wielki, poruszający
się ciężko przedmiot.

Przedmiot ten zdawał się mieć cztery grube białe
nogi i biały szeroki kadłub, przed którym migał
ciemny, długi punkt, co w wszystko razem w brudno-
mlecznej perspektywie mgło robić wrażenie białe-
go słońca, prowadzonego przez czarnego kornaka.

W każdym razie byłoby to niepospolitem zjawiskiem
na Fernando Poo.

W miarę jednak, jak się zbliżał, tracił to alarmu-
jące podobieństwo, przybierając coraz wyraźniejsze
kształty hamaka z płóciennym daszkiem, niesionego
przez czterech murzynów w białych koszulkach
i spodniach.

Był to rzeczywiście gubernatorski hamak, które-
mu przodował policjant.

Jego Eksceleńca Don Elviro Serra de Gomas y Mo-
lina wybrał się z wizytą do rekonwalescenta, a choć
przeprześć, dzieląc go od celu wycieczki, nie wyno-

siła więcej, niż trzysta kroków, przedstawiciel kró-
lewskiej władzy na wyspie byłby uważał za ubliże-
nie swemu majestatowi, gdyby się pieszo i bez poli-
ejantów na niołach Santy Isabeli ukazał. Z tyłu
bowiem, za hamakiem, kroczył drugi stróż publi-
cznego porządku i zapewne kroczyłoby ich więcej,
gdyby ci dwaj nie stanowili całej siły policyjnej na
Fernando Poo.

W głębi duszy gubernator nienawidził tego rozpa-
sanego awanturnika, jak nazywał Don Crisostoma,
który mu nieraz sporo kłopotu swymi nadużyciami
napędzał, ale wiedział, że ostatni parowiec przywiózł
dla niego list od stryjaszka ministra, nie wątpił
również, że czuły synowiec odpisze mu następną
okazją, dobrze więc się stanie, jeżeli będzie mógł
nadmienić, ile najwyższy dostojnik wyspy okazał
mu troskliwość w czasie jego choroby.

Temi uczuciami wiedziony pan gubernator, pod-
trzymywany z respektom jednym palcem pod łokieć
przez każdego policjanta, wygramolił się z hamaka
pod werendą Don Crisostoma.

Ten ostatni, skoro tylko zmiarkował, jaki zaszczyt
ma go spotkać, uznał za stosowne oprzeć głowę o tył
fotelu, zwiesić niedbale jedną rękę, zamknąć oczy i
popaść w sen głęboki.

Jeżeli gubernator nienawidził Don Crisostoma, to
Don Crisostomo ze swojej strony miał do niego nie-
ublagana anse, jako do człowieka, którego zwierz-
chnictwo przynajmniej pozornie uznawać musiał, a
o którym mawiał pogardliwie, że jest to stare cia-
sto tak rozlazłe, że nawet bezzębna baba nie chciała
go wziąć na placek, więc ulepiono z niego gubernato-
ra dla wyspy Fernando Poo.

W rzeczywistości przecież, rozwijając dalej to cu-
kiernicze porównanie, nietylko jeden placek, ale ca-
łą serję babek byłoby się dalo upiec z Don Elvira

Serra de Gomas y Molina — tak był pulchnutki i o-
kragły.

Nizki, na krótkich nóżkach, lysy jak kolano,
z wązkim tylko półksiężcem siwiejących blond
włosów powyżej tłustego karku, miał twarz czer-
stwą i powleczoneą tym sztucznym nieco wyrazem
zadowolenia, jakim odznaczają się hurtownie pro-
dukowane portrety popularnych u ludu dostojni-
ków.

Oprócz niewinnego zresztą złudzenia, jakiemu
ulegał, wyobrażając sobie, że polityczna jego rola,
jako jeneralnego gubernatora Fernando Poo i przy-
ległości wywiera ważny, choć dla niego samego
tajemniczy wpływ na państwowe stosunki Eu-
ropy, posiadał on jeszcze dwie słabości. Lubił na-
ropę, posiadał w bilard i bawił się w negrofila, w spo-
sób jednakowoż tak osobliwie niezręczny, że nara-
żał sobie białych, nie zadawalając czarnych.

Poprostu nie znał natury murzynów, i zdawało mu
się, że traktując ich kawa z własnej filiżanki, prze-
mawiając do nich wyszukany stylem, a zwłaszcza
zabraniając Europejczykom stosować do nich kary
cielesne, wzniesie sobie wieczny pomnik wdzięczno-
ści w afrykańskich serecach; podczas gdy taki kru-
man naprzykład nie dba o etykietę, a tam najche-
tniej służy, gdzie dostaje dużo batów i dużo dashów
(podarków). Jest on, jak ta żona, cytowana przez
Herberta Spencera w jego „Nauce Socjologii”, która
przyszła do sądu skarżyć się, że mąż jej nie kocha,
bo jej nie bije. Murzyn również, jeżeli przez dłuż-
szy czas nie pocięcha mu skóry, zaczyna lekceważyć
swego pana, zaniedbywa się, posępnieje i wogóle
czegoś mu brak. Smutnie zabawna, ale czysta pra-
wda.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przeznaczenia połowy kapitału na cele polityczne. Sprawa uwiła na teraz w powietrzu.

Pilniejszym było rozwiązanie drażliwego pytania: kto ma stanąć na czele zjednoczonego napowrót stronnictwa narodowego w Irlandji? Że bowiem dzisiejszej rozterki na dwie frakcje bez zadania śmiertelnego ciosu *home rule*owi utrwać niepodobna, to czuje zarówno Parnell, jak Mac Carthy, jak każdy irlandczyk. O'Brien zgodził się na to, że Mac Carthy nie ma kwalifikacji na politycznego działacza i zaproponował Dillon. Parnell o Dillonie nie chciał słyszeć, oświadczył natomiast, że jeżeli przewodnictwo partji obejmie O'Brien, on usunie się spokojnie w życie prywatne. I tę kwestję pozostawiono na razie w zawieszeniu.

Anonimowy świadek rozmowy — *„The Times”* — powiada jednak:

„Przekonacie się, że konferencje doprowadzą do jaknajlepszych rezultatów. Naród irlandzki z trudności dzisiejszych wyjdzie zwycięsko. Parnellowi oddaną będzie w sposób niespodziewany sprawiedliwość. Zanim tydzień upłynie, ukaże się manifest, który wyleczy wszystkie rany i wróci stronnictwu siłę większą, niż dawniej miało.”

Br. Z.

Kochina w Warszawie.

W uzupełnieniu wmiarki w pismach tutejszych o komisji dla kontrolowania prób, czynionych w tutejszych szpitalach nad leczeniem suchot metodą i środkiem Kocha, otrzymujemy z wiarogodnego źródła informacje następujące:

Komisji dla kontrolowania doświadczeń ze środkiem Kocha nie urządzono. Natomiast JE. Jeneral-Gubernator zatwierdził komisję lekarską dla przeprowadzenia doświadczeń nad środkiem Kocha w niektórych szpitalach cywilnych i wojskowych.

Z komisji tej, pozostającej pod przewodnictwem okręgowego inspektora wojskowego, dra Łazarenki, i składającej się z profesorów uniwersytetu, lekarzy szpitali cywilnych, wojskowych i miejskich, dla każdego szpitala wybrany został podkomitet, składający się przynajmniej z 3-ich lekarzy, któremu ordynator przedstawia chorych swego oddziału i doświadczenia nad chorymi mogą być robione tylko z decyzji podkomitetu. Po skończonem doświadczeniu chory znów przedstawia się członkom podkomitetu i komisji. Sekretarzem komisji ogólnej jest dr. M. Steinberg.

Dla uchylenia nadużyć i nieszczęśliwych wypadków, które mogłyby nastąpić przy stosowaniu tego jeszcze niezbadanego i silnie działającego środka sekretnego, wszelkie leczenie pływem Kocha tak w praktyce prywatnej, jak i w szpitalach i instytucjach prywatnych lub rządowych poniżej niewymienionych, są wzbronione.

Doświadczenia nad pływem Kocha przeprowadzone będą na teraz: a) w szpitalu Ujazdowskim, b) św. Ducha, c) św. Łazarza, d) św. Rocha, e) Dzieciątka Jezus, f) ewangelickim i g) wolskim. W miarę zaś możności i w innych szpitalach z decyzji komisji.

Doświadczenia we wszystkich wymienionych szpitalach robione będą podług jednostajnych, wypracowanych przez komisję, programu i szematu. Podkomitet każdego szpitala, już po ukończeniu doświadczeń, przedstawi komisji elaborat; komisja zaś ze swej strony wypracuje referat ogólny, jako *resumé* wszystkich doświadczeń, zrobionych w Warszawie nad środkiem prof. Kocha.

Oto krótki rys składu osobistego i programu komisji, z którego okazuje się, iż komisja wytknęła sobie bardzo obszerny plan działań, który może doprowadzić do poważnych rezultatów tak naukowych, jak i praktycznych, dla rozstrzygnięcia palącej kwestji o wartości środka prof. Kocha.

Urządzona w naszym mieście komisja jest pierwszą, i jak dotychczas, jedyną, w innych bowiem miastach i ogniskach naukowych doświadczenia (a nawet i leczenie) środkiem Kocha prowadzone są przez oddzielne instytucje, a nawet i osobistości, co nie tylko nie daje im niezbędnej cechy obiektywności, lecz nadto przyczynia się do postępowania wbrew etyce lekarskiej i przedwcześnie dyskredytuje odkrycie uczonego berlińskiego.

Trzy katastrofy.

N. szynach kolei.

O nieszczęśliwym wypadku, jaki się na dworcu poznańskim zdarzył w niedzielę po południu, otrzymujemy od naszego korespondenta bliższe szczegóły.

Oto stwierdzono dotychczas, że w przedostatnim wagonie pociągu osobowego, nadchodzącego z Krzyża o godz. 3-ej min. 10 po południu, pękła na jednym z kół obręcz, a obok tego nadwyrżona została os i to prawdopodobnie

już w Rokitnicy, ostatniej stacji kolei górnośląskiej przed Poznaniem (odnogi Poznań-Stargard w Pomeranii), zamiast atoli zdefektowany wagon z pociągu usunąć, pozostawiono go, sądząc, że pociąg bez szwanku do Poznania dojedzie.

Inni twierdzą, prawdopodobnie jedynie w celu uniewinnienia winnych, że to się stać miało w samym Poznaniu, przy wjeździe do terenu dworcowego pod pomostem kolejowym, przed pierwszą zwrótnicą.

Tuż, obok toru, którym ten pociąg z Krzyża do Poznania wjeżdżał, stała lokomotywa z kilku wagonami do przesuwania. Otóż ów wagon z pękniętą obręczą wykołcił się tutaj i wpadł na ów przesuwany pociąg, pociągając za sobą i wagon ostatni, zawierający przedziały dla podróżnych 4-ej klasy.

Obydwa te wagony zostały zdruzgotane, a osoby w nich się znajdujące pokaleczone. Jeden z podróżnych, budowniczy Antoni Kozłowski, dawniej z Inowrocławia, obecnie z Münsterdorf pod Golenowem na Pomorzu, zdążający do Inowrocławia, wraz z 12-letnią córeczką, na zaręczyny swej siostry, został na miejscu zabity; czaszka jego była zupełnie zmiażdżona. Córeczka jego odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne, a obok tego miała wtłoczoną dolną szczękę; nieszczęsne dziecko, odwiezione do miasta do krewnych, zmarło tam w poniedziałek po południu.

Początkowo mówiono, że i hamulacz, siedzący na ostatnim wagonie pociągu krzyżskiego, został zabity; tymczasem zdołał on w sam czas zeskoczyć i odniósł ciężkie kontuzje.

Ogólna liczba rannych wynosi 19 osób.

Na miejscu wypadku zjawił się zaraz, bawiący przypadkowo w pobliżu dr. Gąsiorowski, który, wraz z później przybyłym drem Caro, dał rannym pierwszą pomoc lekarską. Przybyły też natychmiast z pomocą siostry elżbietański oraz policja.

Na łodach Dunaju.

W ubiegłą sobotę po południu gruchnęła po Peszcie straszna wiadomość o załamaniu się łodów na Dunaju. Tłumy pośpieszyły nad rzekę. Przerażająca wieść okazała się prawdziwą. Rzecz się tak miała:

Ścieżką łodami od dni kilkunastu Dunaj służył dla przechadzek lub za teren popisu dla przeróżnych szlichtad. Początkowo puszczano się ostrożnie, następnie coraz śmielej, wreszcie nawet policja, widząc wytrzymałość łodowej powłoki, nie kładła tamy napływowi tłumów.

W sobotę po południu nawprost Josephsplatzu istna utworzyła się procesja podążających na tamtą stronę rzeki i wracających spacerem z Budy do miasta. Nagle (była godz. 4-ta po południu) podniósł się wśród rzeki krzyk okropny! Tłum jął pierzchać na wsze strony, skłębili się nagle w jednym miejscu setki ciał... Oto pod stopami ciągnącego w tę i ową stronę tłumu, tam, gdzie chwilowo ścisł był powstał największy, załamał się łód!

Kilkadziesiąt osób wpadło do przerebli, szerokości jakich 6—8-iu metrów. Tłum stanął, podał się nazad i z wielkim krzykiem jął uciekać na wsze strony.

Na szczęście zdołano szybko bardzo zaalarmować straż ogniową i stacje ratunkowe. Strażacy i warta ratunkowa, przybywszy na ratunek w minut kilkanaście, rozwinęły całą energię. Poszły w ruch haki, liny i korkowe aparaty.

Wśród scen nie do opisanja, wśród scen rozdzierających serce, wśród lamentów kobiet i szatańskiej walki o życie tonących zdołano uratować 18 osób.

Trzydzieści kilka — poszło pod łód.

Dzienniki oskarżają władze miejskie o nieopatrzne otwarcie dla publiczności niedostatecznie zamrażniętej rzeki.

W podziemiach kopalni.

W strasznym lakoniczności swoją telegraficznym stylu otrzymaliśmy wiadomość o katastrofie w kopalniach węgla hr. Wilczka w Ostrawie na Morawach.

Katastrofa wydarzyła się d. 3-go b. m., o godz. 11-ej przed południem. Pomimo doskonałej wentylacji we wszystkich szachtach — zapaliły się gazy i spowodowały wybuch, walący w gruzy część t. zw. szachtu „św. Trójcy”.

W chwili eksplozji znajdowało się tam 400 robotników. Dzięki umiejętności orjentowaniu się po labiryncach kopalni, przytomności umysłu i pośpiesznemu ratunkowi, tylko 60-iu górników (tylko sześćdziesięciu!) życie postradało.

Trupy nieszczęśliwych dobyto wszystkie. Straszne sceny rozegrały się przy rozpoznawaniu ich przez rodziny, albowiem każdy z pogrzbanych pod gruzami kopalni zostawia żonę i dzieci. Pogrzeb ofiar nastąpił onegdaj wobec komisji prowadzącej śledztwo i hr. Wilczka, przybyłego na miejsce katastrofy.

Dotąd nie wykryto żadnej karygodnej nieostrożności — przypuszczają tedy należy, że wielka ilość kurzu węglanego, zgromadzona w szachcie, zatlić się musiała od lampy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z Petersburga donoszą nam, iż budżet na r. 1891-szy zamyka się bez deficytu. Wzływy i wy-

datki bilansują się pod dniem 1-yim listopada. Za listopad i grudzień oczekiwana jest przewyżka 20 milj. rs., która użyta zostanie na pozabudżetowe umorzenie długu państwowego, oraz przy kopwersji 4½% pożyczki z r. 1875-go, na opłacenie premji konwersyjnej w sumie 7¼ milj. franków.

— Korespondent nasz petersburski pisze: „W sferach kolejowych wywołało duże wrażenie nagłe rozporządzenie p. ministra finansów, tyczące się rozciągnięcia z dniem 13-yim stycznia 1891-go r. rządowej kontroli nad wszelkimi czynnościami miejscowego zarządu kolei griażi-carycyńskiej. Rozporządzenie to wydane zostało skutkiem skonstatowania przez specjalną komisję, pod prezydjum r. st. Maksimowa, nie prawidłowego rozdzielania od pewnego czasu dochodów, otrzymywanych z eksploatacji drogi. W myśl ustawy Towarzystwa kolei griażi-carycyńskiej, dochody, jakie daje oddział kolei od Carycyna do Borysoglebska, przypadają całkowicie akcjonariuszom, na pokrycie zaś procentów od obligacyj Towarzystwa przeznaczone są dochody z oddziałów kolei: Borysoglebsk-Griażi i Carycyna-Kałacz. Dochody pierwszej wymienionej oddziału Carycyna Borysoglebsk wykazane właśnie zostały w rocznym obrachunku w wysokości, nieusprawiedliwionej według orzeczenia komisji.”

— *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum oświaty zebralo już dane o rezultatach egzaminów wstępnych, które tytułem próby odbywały się dla niższych klas gimnazjalnych w maju r. z., tj. przed rozpoczęciem się wakacyj. Zdaniem dyrektorów gimnazjalnych, rezultaty tych egzaminów należy uważać za nader pomyślne, ci bowiem uczniowie, którzy, złożywszy egzamin w maju, mieli czas odpocząć w ciągu wakacyj, w uderzający sposób wyróżniają się swemi postępami. Na okoliczność tę ministerjum oświaty zamierza zwrócić uwagę komisji edukacyjnej, pracującej pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego.

— *Nowoje wremia* donosi, iż czasowy zarząd kolei skarbowych zamierza zorganizować specjalny wydział handlowy, który ma zwracać uwagę na konkurencję kolei i badać przyczyny, skutkiem których kierunek towarów ulega zmianom.

— *Petersb. wiedz.* dowiadują się, iż przy naradach nad kwestją kolonizacji cudzoziemskiej scierały się najsprzeczniesze zdania. Tak np. wiele głosów stało w obronie wolności kolonizacyjnej i imigracji. Mimo to projekt p. ministra spraw wewnętrznych, o ile sądzić można, prawdopodobnie przejdzie w całości.

— Z powodu zmiany warunków handlu trunkami na pograniczu Austrii i Niemiec, zastosowano w pasie dozoru karczemnego przepisy o sposobie przechowywania odbioru spirytusu ze składów hurtowych i gorzelni, przewożenia go i sprzedaży konsumentom, obowiązujące od roku 1887-go, a to w miejsce przepisów o handlu trunkami w pasie pogranicznym, ułożonych w r. 1885-ym. Jednocześnie utrzymano dawną szerokość pasu pogranicznego dozoru karczemnego od 45 do 50 wiorst, lecz z tej szerokości do 21 wiorst dozór karczemny będzie funkcjonował w całej rozciągłości, na pozostałej zaś przestrzeni tylko o ile przepisy ograniczają sprzedaż spirytusu ze składów hurtowych na inne potrzeby, prócz konsumcji miejscowej.

— *Tydzien* donosi, że niebawem wszystkie zakłady i kopalnie zachodniego okręgu górniczego będą oddane w długoletnią dzierżawę. Wkrótce zostaną ogłoszone warunki licytacji.

— Zarządy powiatowe przyjmują do d. 12-go b. m. włącznie deklaracje o podatku podymnych dworskich. Niezadeklarowanie w terminie przybytków, tudzież zmian, zaszyłych w klasie majątków lub przeznaczeniu domów na korzyść skarbu, pociąga za sobą karę w podwójnej wysokości za czas ubiegły aż do złożenia deklaracji.

— W kasach pożyczkowo-rzemieślniczych w końcu b. m. mają być sformowane wykazy dłużników, zakwalifikowanych do egzekwowania w drodze sądowej; dotyczy to również poręczycieli.

— Wszyscy kolektorzy i kolektorki przy odbieraniu losów do I-ej klasy 156-ej loterji klasycznej mają otrzymać puszki blaszane, w które zbierane być mają składki pieniężne na rzecz Czerwonego krzyża. Puszki rzeczzone umieszczone być winny w widocznych miejscach.

— Rada miejska dobroczynności publicznej podniosła projekt otwierania w oddalonych dzielnicach miasta ambulatorjów, w których biedni mieszkańcy otrzymywać będą bezpłatnie: poradę lekarską, pomoc felcerską, opatrunki i pierwsze lekarstwa. Według projektu, rzeczzone ambulatorja przedewszystkiem powstać mają: w okolicach Koszyków, Powązek i ulicy Czerniakowskiej. Na utrzymanie ambulatorjów użyta będzie tymczasowo część 5000 ra,

wyznaczanych corocznie z kasy miejskiej na prowadzenie ambulatorjów przy szpitalach tutejszych.

= Uroczyste otwarcie pierwszej zamiejskiej ochrony na Woli, pozostającej pod opieką Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się w połowie b. m. Nowa ochrona, pod wezwaniem św. Jadwigi, pomieści 80 biednych dzieci obojga płci.

= Posiedzenie pierwsze komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna nr. 14). Po odczytaniu sprawozdania z czynności komisji w r. 1890, p. H. Lindenfeld będzie mówił o pijawkach krajowych.

= P. Konstatawa Górka zaprasza protektorki Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami, oraz ich dziećmi o przybycie we czwartek, d. 8-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, do zakładu przy ulicy Marszałkowskiej nr. 56, celem naradzenia się nad sprawą zamierzonego balu na dochód Towarzystwa.

= W końcu b. m. ma być zwołane półroczne ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracowników kolei terespolskiej.

= Świadectwa na prawo nauczania otrzymali z warszawskiego okręgu naukowego pp. Paweł Miłkołajewski, Julian Jarzyński, Grzegorz Latała, Mateusz Jezierski, Wiktor Siniegb, Zofja Koratyńska, Helena Obuchowska, Zeneida Józwikiewiczówna i Helena Rytwińska.

= Lekarz, p. Wacław Maliszewski, mianowany został nadetatowym ordynatorem kliniki chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego.

= Przyjechali do Warszawy: dowódca 13-go korpusu generał-lejtnant Igelstrom z Moskwy, profesor uniwersytetu rz. r. st. Trautvetter z Wilna i szambelan ks. Maciej Radziwiłł z Zegrza; wyjechali zaś: dyrektor kolei kursko-charkowsko-azowskiej rz. r. st. Chlebnikow do Nowogorodowa, profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow i komendant fortecy warszawskiej generał artylerji Fryde do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Brahma” i „Diversissement”, w Rozmaitościach „Pan Damazy”, a w Małym operetka Straussa „Zemsta nietoperza” w nowej mise en scène i obsadzie.

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w ogrodzie Saskim operę Verdiego „Rigoletto” z udziałem panny Cordier, w Rozmaitościach „Klub kawalerów” Baluckiego, a w Małym „Zemstę nietoperza” Straussa.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto próby z komedji Vossa „Ewa”.

Rola tytułowa spoczywa w rękach panny Marzelówny.

* Panna Cordier, której występy na naszej scenie cieszą się istotnym powodzeniem, przedłuża gościnę swoją w Warszawie do końca b. m.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 619, Letnim 672 i Małym 460.

= Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, iż Alfred Wierusz Kowalski mianowany został członkiem honorowym akademii monarchijskiej w towarzystwie najcelniejszych malarzy francuzkich i in.

= Zabawy.

Bal na dochód szpitala dla dzieci, zostającego pod szczególną opieką hr. Aleksandry Potockiej, zapowiada się doskonale.

Pomimo, że odbędzie się dopiero d. 28-go b. m., już 800 biletów rozebrano.

Dodajemy, że raz jeden tylko w roku szpital odwołuje się do ofiarności ogółu.

Nie dziw przeto, że ów ogół poprzeć interesy szpitala chętnie spieszy.

Bal cyklistów odbędzie się 27-go b. m. w sali kursy obywatelskiej.

Ma on tradycję balu, urozmaicanego zawsze niespodziankami.

Obowiązkowi gospodarzy przyjęli na siebie: prezes hr. Edward Chrapowicki, wiceprezes p. Antoni Fertner, oraz pp.: Wincenty Arnd, Wacław Babczyński, Edward Biedrzycki, Kazimierz Brun, Stanisław Brun, Bonifacy Brzeziński, Jan Dąbrowski, doktor Józef Drzewiecki, Jan Dziewulski, Zygmunt Goebel, Józef Grosser, Ludwik Hilker, Alfons Janowski, Bruno Kactler, Zygmunt Karski, Adam Keller, Antoni Kersnowski, Teodor Kotkowski, Ludwik Kowalski, Stanisław Leppert, Romuald Lesisz, Julian Lier, Karol Lilpop, Antoni Nipaniec, Wilhelm Puppe, Ludwik Reineke, Karol Rose, Konstanty Siennicki, Kazimierz Siedlewski, Karol Sommer, Mikołaj Szelechow, Stanisław Tabeński, Emil Trepte, Mieczysław Więckowski, Teodor Wilhelm i Edmund Wodziński.

Bilety od d. 21-go b. m. w lokalu Towarzystwa.

Wreszcie d. 10-go b. m. odbędzie się w resursie obywatelskiej „Wieczór zimowy”.

Lista gospodyń:

Panie: Emilia z Łubieńskich Józefowa Brzezińska, Paulina z Natansonów Dicksteinowa, Marja Izycka, Irena Karłowiczowa, Jadwiga Krausharowa, Walerja Marrenowa, Karolina z hr. Dzieduszyckich Julianowa Zaleska.

Panny: Jadwiga Hirsfeldówna, Walerja Leszczyńska, Irena Marrenówna, Antonina Morzkowska, Janina Niemirowska, Jadwigą Stanisława Zaleskie.

= Filja poczty.

Jak potrzebna jest filja poczty w śródmieściu, wiedzą najlepiej interesanci, mający częste stosunki z pocztą główną na placu Wareckim, gdzie wskutek natłoku interesantów godzinami zmuszeni są wyczekiwać, zanim zdołają docisnąć się do okienek danego oddziału.

Z upragnieniem więc oczekiwano otwarcia filji pocztowej w hotelu Europejskim, co miało nastąpić z d. 13-ym grudnia r. z., tymczasem dowiadujemy się, iż sprawę tę odroczone do czasu nieograniczonego.

Jak wiadomo, właściciele hotelu odstąpili pocztę bezpłatnie lokal i własnym kosztem go umeblowali.

= Z urzędu loterii.

W piątek, d. 9-go b. m., ukaże się z druku urzędowa tabela wygranych w 5-ej klasie, jednocześnie zaś kasa loterii rozpocznie wypłatę wygranych.

Tegoż samego dnia kolektorzy tutejsi odbierać będą losy do I-ej klasy.

Termin powyższy polecamy pamięci pragnących grać w loterię.

= Świecenie złota.

W dniu wczorajszym w kościele po-karmeliickim, podczas święcenia mirry, kadzidla i złota, pani L., z dwóch woreczków wysypała na tacę 100 dukatów.

Pieniądze te zostały przeznaczone dla wnuków, a mianowicie po 10 sztuk dla każdego.

Wszystkie dukaty są węgierskie z wizerunkiem Matki Boskiej.

= Gościnność artysty.

Andrioli w posiadłości swej nad niedalekim Świdrem cieszy się wśród sąsiadów-włościan prawdziwym uznaniem.

Lud okoliczny wielce ceni uczynność i opiekę artysty; nie mało mu też zjednywa serca gościnność, której względem włościan liczne daje dowody.

Pomiędzy innymi w zwyczaju Andrioli'ego leży, urządzić w czasie świąt Bożego Narodzenia zabawę, na którą otrzymują zaproszenia niemal wszyscy mieszkańcy dwóch sąsiadujących z Brzegami wiosek.

W tym celu w dzień oznaczony artysta, o ile jest w Warszawie, zjeżdża osobiście do Brzegów, a goście zaproszeni spotykają go już na dworcu kolejowym i przeprowadzają pieszo aż do domu.

Z przybyciem na miejsce odbywa się wiejska orkiestra i rozpoczyna się zabawa, trwająca często aż do północy.

Andrioli względem swych gości jest pełnym uprzejmości gospodarzem, troszczy się o wszystkich i każdym z osobna pamięta, lecz wzamian goście muszą się też poddać pewnemu regulaminowi, co do którego artysta na najmniejsze ustępstwo nie pozwala.

Przy biesiadnym stole użycie wszelkich trunków, prócz piwa, jest wykluczone; nadto zaś zabawa, rozpoczęta i zakończona we dworze, nie powinna być w żadnym razie przedłużona w karczmie.

= Protest handlarzy.

Donosiliśmy przed kilkunastu dniami, że po zbudowaniu na wiosnę r. b. rampy dla trzody przy linii kolei obwodowej, targ nierogaczyny ma być przeniesiony z Pragi na Szmulowiznę.

Przeciw temu projektowi występują z protestem do władzy sanitarnej handlarze trzody, dowodząc, iż wybór miejsca nie jest dogodnym na urządzenie targu, albowiem place projektowane są błotniste, co staje na przeszkodzie urządzeniu kanałów do odprowadzania ścieków, a nadto w pobliżu niema wody dla pławienia trzody.

Jako najodpowiedniejsze miejsce do urządzenia targu świńskiego wskazują handlarze place, położone pomiędzy gminą Kamionek a rogatką grochowską, nad jeziorem Skaryszewskim, gdzie gruntu są piaszczyste i najodpowiedniejsze na targowisko.

Przytem łatwo urządzić tam kanały z odpływem do jeziora i co najważniejsza można często plawić wieprze, co jest niezbędnym środkiem przeciw chorobom racie i pysków.

Również i z tego względu miejscowość za rogatką grochowską jest odpowiednią do urządzenia targu, że w tej stronie na Wiśle ma być zbudowany trzeci most, a więc i komunikacja z koleją wiedeńską dla handlarzy trzody byłaby wielce dogodną.

= Miljonowa zguba.

W tych dniach magazyn towarowy jednej z tutej-

szych kolei był teatrem niebywałej paniki i przerażenia.

Skutkiem nieprawidłowego biegu dowodów frachtowych, zarzucono między innymi paczkę, zawierającą transport banderoli skarbowych, wartości przeszło miliona rubli.

Zarządzone na razie gorączkowe poszukiwania żadnego nie odniosły skutku i paczkę uważano za straconą.

Obawa przed surową odpowiedzialnością, grożącą agentom kolejowym, pod dozorem których zagubiona przesyłka znajdować się była powinna, odebrała im zwykłą zimną krew i równowagę.

Szczęściem jednak skończyło się tylko na przestraszeniu, gdyż przy ponownym przeglądzie remanentu magazynowego przez jednego z młodszych agentów stacyjnych, owa cenna paczka odnaleziono i zaraz też odesłano podług adresu, w stanie zupełnego porządku i w całości.

Nie potrzebujemy nadmienian, iż poseł, zwiastujący tę dobrą nowinę zatrwożonym członkom zarządu kolejowego, bardzo mile był przez nich widzianym...

= Śniegi.

Od 36-iu godzin jesteśmy pod śniegiem obficie padającym.

W mieście utworzyła się sanna t. zw. „kopna”.

Najdotkliwiej odczuwają śnieżycę tramwaje.

Kursowanie wagonów do połowy zostało zredukowane na wszystkich liniach.

Pod miastem utworzyły się już zasy, tak, iż dziś niewielu dostawców produktów przybyło do Warszawy.

Śniegi, które tak obficie spadły w Warszawie i jej okolicach, zaległy również całą prawie północno-zachodnią część kraju, utrudniając i tamując prawidłową komunikację tak na drogach zwyczajnych i bitych, jak niemniej i na kolejach.

Podług otrzymanych dotychczas wiadomości, najwięcej ucierpiała odnoaga aleksandrowska kolej wiedeńska, prawie na całej przestrzeni od Aleksandrowa do Warszawy.

Na kolei wiedeńskiej zasy śnieżne dają się odczuwać dotkliwie dopiero poczynając od Kuluszek, Rogowa i Skierniewic.

Wszystkie prawie pociągi kolei wiedeńskiej i bydgoskiej kursowały w dniu wczorajszym nadzwyczaj nieregularnie i ze znacznym opóźnieniem.

Pociąg osobowy nr. 10-ty, idący z Aleksandrowa do Warszawy, przybył na dworzec warszawski o godzinie 11-ej m. 45; pociąg pośpieszny nr. 12-ty, idący z Granicy do Warszawy, przybył na tenże dworzec dopiero o godzinie 12-tej m. 25 w nocy, czyli przeszło 2 godziny później od czasu przewidzianego normalnym rozkładem jazdy.

Przy odrzucaniu śniegu z planty, oraz z linii bocznych i stacyjnych pracują całe szeregi robotników, których liczba w ostatnich dniach b. m. została znacznie powiększona.

= Na Wiśle.

Ze względu, iż w niektórych punktach na środku Wisły wyrabają lód, z czego tworzą się przeręble, należałoby dla bezpieczeństwa publicznego miejsca takie oznaczać latarkami w porze wieczornej, a nawet o zmroku.

Wiele bowiem osób, zamieszkałych na Pradze, dla skrócenia drogi, przechodzi Wisła po lodzie.

Jeden z naszych znajomych, p. L., puściwszy się przez lód o godzinie w pół do piątej, zakoczony został zmrokiem i omal nie wpadł w jedną z takich przerębli.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 14-ym Izraelowi Rupowi skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Z mieszkania Michała Tyńskiego przy ul. Brzozowej pod nr. 10-ym skradziono bieliznę z cyframi H. R. wartości 100 rs. — Przy ul. Furmańskiej pod nr. 10-ym Józefowi Potockiemu skradziono bieliznę, kołczyki złote, dwa dywany i różne przedmioty wartości 170 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 24-ym Kajetanowi Chomiczewskiemu skradziono srebro stolowe i kosztowności na sumę 180 rs.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym Marjanna Szybowska, zamieszkała na Czystem, wyszedłszy do kościoła, pozostawiła w zamkniętej izbie dwoje dzieci bez dozoru.

Młodszy chłopczyk, liczący 5 lat wieku, zbliżył się do pieca, z którego wypadła iskra na koszulkę dziecka.

Starsza siostra, 9-letnia dziewczynka, ratując brata, zapaliła na sobie ubranie.

Straszny krzyk dzieci zwałił sąsiadów, którzy w samą porę drzwi wyłamali.

Dzieci ocalono od niechybnej śmierci, lecz uległy one dotkliwym poparzeniom.

Pod nr. 18-ym przy ul. Leszno, z niedozoru matki Micheli Wozniakowej, wypadło z kołyski kilkomiesięczne dziecko i, oprócz bolesnego potłuczenia, uległo złamaniu prawej ręki.

= Z poślizgnięcia.

Zamieszkała pod nr. 27-ym przy ul. Chmielnej Wanda Gajewska upadła i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Na ul. Krakowskie Przedmieście z tego samego powodu złamała nogę Tekla Kruszewska, którą odwieziono do mieszkania pod nr. 20-ym przy ul. Mariensztad.

— W kościele.
Podczas nabożeństwa w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej ciężko zachorował Stanisław Lesniak, tapicer.
Wyprowadzono go na powietrze, a następnie, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 10-ty przy ul. Orlej.

— Niebezpieczne poparzenie.
Wczorajszego wieczoru, pod nr. 36-ym przy ul. Pańskiej służąca Ruchla Frogel przewróciła lampę.
Od rozlanej nafty zapaliło się na niej ubranie.
Zanim domownicy przybiegli z pomocą, ogień ogarnął niebezpieczną kobietę.
Frogelową w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala starozakonnych i niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

— Zaczadzenie.
Nocą wczorajszą pod nr. 29-ym przy ul. Freta, z przyczyny zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzeł małżonkowie: Dionizy i Petronela Stęszalscy.
Znalezione ich rano bez zmysłów.
Oboje małżonków, z trudnością do przytomności przywróconych, przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Otrucia.
Wczorajszego wieczoru Michał Paszczyński, b. konduktor kolejowy, przyniósł do domu na Nową Pragę butelkę z wodką, otrzymaną w prezencie od swego szwagra.

Po wypiciu tej wódki zachorowała Józefa Paszczyńska, objawy choroby były jednak lekkie.
Natomiast Michał Paszczyński, który wypił cztery kieliszki, ciężko zaniemógł.

Tylko dzięki energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo usunięto.
Wódka była zaprawiona jakimś wyciągiem z trujących roślin.

Jan Kostyniak, będąc w gościnie u krewnych przy ul. Walec, przez pomyłkę, zamiast piwa, wypił szklankę polityki.
Ciężko chorego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Wreszcie pod nr. 7-ym przy ul. Wroniej Marjanna G., szwaczka, w zamiarze samobójczym, wypila sporą ilość roztworu fosforowego.

Ponieważ otrucie dość późno spostrzeżono, życiu G., unieszczonej w szpitalu św. Ducha, grozi niebezpieczeństwo.

† Wiktor Szokalski.

Nasz świat lekarski poniósł w dniu wczorajszym bardzo dotkliwą stratę.

W dniu tym zakończył życie Wiktor Szokalski, jeden z najstarszych i wielce zasłużonych na tem polu pracowników.

Urodzony w Sandomierzu w r. 1811-ym, rozpoczął studia lekarskie w Warszawie, a uzupełnił je w Giessen, gdzie pozyskał stopień doktora medycyny, który po przebyciu specjalnych studiów oftalmologicznych na innych uniwersytetach w Niemczech i Francji przyznał mu ponownie w r. 1839-ym fakultet paryżski.

Po kilkunastoletniej pracy we Francji bądź to jako profesor, bądź jako lekarz praktyk, powrócił po r. 1850-ym do Warszawy i przez długi czas był jedynym u nas specjalistą chorób ocznych i jako taki został naczelnym lekarzem instytutu oftalmicznego ks. Lubomirskiego.

Z chwilą otwarcia akademii lekarskiej powołany został na katedrę fizjologii, a w r. 1860-ym objął katedrę oftalmologii i pozostawał na niej aż do roku 1871-go.

Niezależnie od tych wszystkich zajęć, odr. 1855-go aż do śmierci zajmował stanowisko stałego sekretarza Towarzystwa lekarskiego, na którym niemało położył zasługi.

Niezmiennie czynny i żywy umysł Szokalskiego nie poprzestawał na tych obowiązkowych czynnościach, dostatecznych do zapewnienia życia każdego człowieka i Szokalski jednocześnie ogłosił drukiem cały szereg prac z dziedziny lekarskiej.

Oprócz kilku broszur i dzieł, napisanych dawniej w języku francuskim, wydał on po polsku „Listy o patrzeniu i poglądaniu”, „Zniknięcie długowzroczności w starości”, „Osiowa nadezłość błony śluzowej”, „O zapaleniu dyfterytycznym oczu”, „Ciekawy przypadek bielma rogówki” i w innych, a nadto zasiliał artykułami wiele pism specjalnych i ogólnych, a między innymi pomieścił ich kilka w *Kurjerze Warszawskim*.

Obszerniejsze dzieło, wychodzące po za zakres jego specjalności p. t. „Fantazyjne objawy zmysłowe”, piękną stylą i prawdziwą zawartą w niem wiedzą, zapewniło autorowi miejsce w naszej literaturze.

Uprzejmy, serdeczny, łagodny, pozostawia tylko przyjaciół i życzliwych, których zgon jego napelni prawdziwym żalem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-iej zrana, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu w Warszawie.

— D. 9-go b. m., w radzie powiatowej łowickiej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. b. artykułów żywnościowych i innych dla szpitala powiatowego, ochrony dziecięcej i przytułku św. Joanny; wszystkie dostawy podzielono się na sześć części i obliczone: pierwsza na rs. 858, druga na rs.

328 kop. 73, trzecia na rs. 1,018, czwarta na rs. 347 kop. 40, piąta na rs. 168 kop. 16, szósta na rs. 239.

— D. 9-go b. m., w radzie powiatowej będzinskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę różnego rodzaju artykułów żywności i produktów dla szpitala Aleksandrowskiego w m. Będzinie w ciągu r. b. od rs. 2,684 kop. 5 1/2.

— D. 9-go b. m., w urzędzie powiatowym kolskim, odbędzie się licytacja na wykończenie lokalu dla zarządu powiatowego i urzędu skarbowego w budynku rządowym od rs. 1,820 kop. 96.

— D. 9-go b. m., w zarządzie dóbr państwowych suwalsko-łomżyńskim w Suwałkach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa w ilości 3,952 sztuk z leśnictwa suwalskiego od rs. 8,062.

— D. 9-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę do składów warszawskiego szkolnego poligonu artyleryjskiego, znajdującego się na rembertowskim polu wojennym, różnych przedmiotów, jak: lin, toporów, łopat żelaznych, pił, młotków i t. p. Termin dostawy oznaczony na d. 27-my marca. Wadżna wymagane w sumie 320 rs.

— D. 9-go b. m., o godz. 1 ej po południu, w warszawskim rządzie gubernialnym, odbędzie się licytacja na dostawę dla więzień w gubernii warszawskiej w r. b. materiałów na odzież, a mianowicie: płótna, sukna szarego i czarnego, oraz kolder z sukna szarego; wadża są wymagane w następującym rozmiarze: na płótno w sumie 910 rs., na sukno szare 480 rs., na sukno czarne 35 rs. i na koldry 230 rs.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 5-ym b. m.: Nestor literatów, Władysław Zawadzki, który od lat kilku choruje, jest umierającym. Lada chwila oczekują katastrofy. Zasłużony literat, liczący 67 lat wieku, w ostatnich jeszcze czasach pełnił funkcje urzędnika galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego. — Znany filantrop, dr. Henryk Jordan, miał tu wczoraj odczyt „o zabawach młodzieży”. Wieczorem urządzili lekarze na cześć dra Jordana bankiet w hotelu Europejskim. Uboga dziatwa szkolna zebrała się w sali ratuszowej pod wodzą nauczycieli i otrzymała z „Bożego drzewka” dary, zebrane przez grono miłośników pań. Publiczność zebrała się bardzo licznie. O godz. 6-iej zajął salę tysiącem świec choinka i ustawiona obok niej szopka, a do sali weszło sto par ubogiej dziatwy. Przed rozdaniem darów, które przeważnie składały się z ciepłej odzieży, przemówił dyrektor szkoły, ks. Stopczński, i inspektor szkolny, M. Baranowski. — Raut koła literackiego odbył się wczoraj i wypadł wcale dobrze. Bawiono się do godz. 3-iej rano. — W stanie zdrowia marszałka krajowego, ks. Sanguszkę, zaszła zmiana na lepsze. — W teatrze wystawiają dziś operetkę Dunieckiego „Paziowie królowej Marysienki”. — Śpiewaczka wiedeńska, Lola Beeth, koncertować ma tu w marcu. Druga lwowianka, pani Arkłowa, która występuje teraz w operze włoskiej w Odessie, wystąpić ma także w marcu na naszej scenie. — Od wczoraj, po silnych mrozach, mamy odwilż.

× Komitet IV-go zjazdu przyrodników i lekarzy polskich, jaki się odbędzie w lipcu r. b. w Krakowie, powierzył uorganizowanie sekcji matematyczno-fizycznej tegoż zjazdu profesorowi uniwersytetu krakowskiego, A. Witkowskiemu, który za pośrednictwem pism zwraca się do osób, pracujących na tem polu naukowym, o przyjęcie udziału w pracach sekcji. Sekcja obejmie sprawy z dziedziny matematyki, mechaniki teoretycznej i stosowanej, astronomii, fizyki, chemii teoretycznej oraz ich zastosowań technicznych, tudzież metodyki tych nauk. Streszczenia referatów winny być przesłane do biura zjazdu przed 1-ym lipca r. b., w celu ogłoszenia ich drukiem i rozdania uczestnikom zjazdu. Obok sekcji urządzona będzie nadto wystawa modeli i przyrządów, narzędzi naukowych oraz wszelkich wynalazków z zakresu nauk matematyczno-fizycznych. Z deklaracjami należy się zgłaszać do wymienionego prof. A. Witkowskiego lub do p. S. Dikszta, na (Erywańska 8) w Warszawie.

× Marcella Sembrich rozpocznie szereg gościnnych występów w Berlinie operą „Manon” Masseneta.

× Paderewski zaproszony został przez królową angielską do Windsoru na d. 15-ty b. m. Znakomity artysta dwukrotnie grać będzie dla królowej Wiktorji.

× Wystawa. Wystawa higieniczna i produktów spożywczych, międzynarodowa, otwarta zostanie d. 15-go kwietnia r. b. w Brukselli. Potrwa ona do d. 31-go maja. Deklaracje składać można do d. 15-go lutego r. b. Adres: „Secrétariat de l'Exposition internationale des produits hygiéniques et alimentaires”, Bruksella, Boulevard Anspach 160. Tamże wszelkich bliższych szczegółów o wystawie rzeczowej zasięgnąć można.

× Doczekała swego królewicza piękna aktoreczka peszteńska, panna Boriska Frank. Owym królewiczem z bajki jest hr. Karolyi i obecnie młoda para, obawiająca się przykrości ze strony rodziny hrabiego, udała się hen, w daleką podróż... jedni powiadają, do arkadyjskich zacisz Eldorada, do krainy niezamąconej szczęśliwości ukrytych przed światem tliwych sam na sam, inni powiadają: do Ameryki. Rodzina hr. Karolyi nie czyni żadnych poszukiwań. Jeżeli mu się dziewczucha spodoba — powiada — to będzie szczęśliwym; jeżeli nie spodoba się, to ją tam porzuci! Panna Boriska atoli, sądzimy, skoro już tam w ręku królewicza swego, to go i nie wypuści tak szybko.

× Gladstone kończy 81-szy rok życia. Z tego powo-

du przypominają *Daily News*, że żaden z angielskich wybitniejszych mężów stanu do wieku tak podeszłego nie był czynnym. I tak: Palmerston umarł w 80-ym roku życia, lord Russel usunął się z areny życia politycznego w 74-ym roku, lord Beaconsfield ustąpił w 75-ym roku. Gladstone wciąż stoi na czele opozycji i steruje ją z młodzieńczą iskrą werwą i siłą.

× P. Bluel... Kto skyszał co o p. Bluelu? A jednak jest to dziś w Ameryce literat, któremu prace literackie największy dochód przynoszą. Z dochodami p. Bluela nawet równać się nie mogą dochody największych znakomitości literackich świata. P. Bluel zarabia rocznie 50,000 dolarów! Okazuje się, że sława i zyski nie chodzą zawsze w parze.

× World, znany dziennik amerykański, przeszedł na własność spółki akcyjnej. Sprzedał go [spółce w tych dniach obecny właściciel *Worlda*, p. Pulitzer, za... 800,000 dolarów! Pulitzer jest dorobkowiczem; karierę swoją rozpoczął jako — dorożkarz, następnie jako stangret pewnego nowojorskiego milionera. Powiodło mu się a fortunę jego dopełnił dziennik *World*, którego założył z kilkunastu dolarami w kieszeni. Pulitzer dziś jest ożeniony z córką owego milionera, u którego służył za stangreta.

BAŃKI MYDLANE.

Znawca.

Wujaszek, paląc cygaro, do malca:

— Cóż? Będziesz palił cygara, jak dorosłysz?

Malce. Będę, ale tylko posypane grubo cukrem...

Przy czytaniu *Kurjera*.

— Moja matczko! Ach! prędzej! prędzej! Kup mi nowy kapelusz...

— Co ci się tak śpieszy?

— Ależ, niema ani chwili czasu do stracenia! Czytam właśnie, iż wczoraj 50-iu studentów otrzymało stopień lekarza...

Poeta miał żonczkę młodą
I urodziwą, niby róża.
Więc się po ślubie para młoda
W bezniernej szczęśliwości nurza.

Lecz proz: życia ma swe prawa,
A los dla wieszczów bywa cięty...
Więc często bywał nasz poeta
U bogi, jak turecki wieszcz.

Kiedys, gdy bardzo było krucho
(O grosze wielki był frasunek!),
Dał wieszcz żonczeczce na śniadanie,
No i na obiad... pocałunek.

Wieczorem wraca nasz poeta,
Kontent, że zdobył coś mamony,
Patrzy: przy piecu stoi żonka
I grzeje buzię na wsze strony.

„Co ci to, droga? — wiesz nasz pyta —
Co to ma znaczyć, powiedz szczerze?”
A żonka na to: „Mój klejnocie,
Chcę ci... gorącą dać wieczercę...”

— Instytucja jałmużnicza dla wstydających się żebrać, przy kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek), w poniedziałek, jako w wigilię św. Trzech Króli, dorocznym zwyczajem, zaczęła dokonywać wypłatę wsparcia przyznawanego dla ubogich przez komitet jałmużniczy, odbyty w d. 7 grudnia r. z. pod przewodnictwem ks. Teofila Jagodzińskiego, kanonika katedralnego. Pierwsza kategoria obejmuje 95 osób, które otrzymały rs. 285 z rąk przełożonej zgromadzenia panien Sakramentek, w obecności przewodniczącego w instytucji p. Badowskiego i ks. Jana Niemierzy, członka duchownego tejże instytucji. Druga kategoria osób 74 otrzymała po rs. 5 w końcu b. m., to jest w miarę wpływu do kasy instytucji dochodów, na ten cel budżetem oznaczonych.

NEKROLOGJA.



IGNACY LACH SZYRMA,
obywatel gubernji grodzieńskiej.

opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 6-go stycznia r. b., przeżywszy lat 76. Msze święte przy zwłokach zmarłego w mieszkaniu w domu № 8 przy ulicy Erywańskiej, odbywać się będą w dniu 7 i 8 stycznia o godz. 11-iej przed poł. Nabożeństwo żałobne w dniu 9-ym b. m., to jest w piątek, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej i pół przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na smutno te obrzędy w głębokim smutku pozostała żona, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† S. p. Eugenja z Radońskich
Twarowska,

wdowa, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniśla się do wieczności dnia 6 stycznia 1891 r., przeżywszy lat 73. Pozostali syn i córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych, we czwartek, to jest dnia 8-go stycznia r. b., o godz. 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski, 56

† S. p. Felicja z Dąbrowskich Ruśkiewicz,
przeżywszy lat 36, zmarła dnia 6 stycznia 1891 r., pozostawiła męża z dziećmi i rodziną zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 8 stycznia, o godz. 10-ej rano w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. 41

† S. p. Eugenjusz Krawacki,
oficjalista drogi żel. warsz.-wied., przeżywszy lat 30, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 6 stycznia 1891 r. Pozostali znajomi nieboszczyka zapraszają uprzejmie kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, to jest d. 8 stycznia, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —47—

† S. p. Antoni Rembowski,
b. et. watek ziemski gub. kaliskiej, zmarł dnia 6-go b. m., w wieku lat 65. Nabożeństwo za spój duszy jego odbędzie się dnia 8 b. m., we czwartek, o godz. 9 rano w kościele św. Aleksandra, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —37—

† S. p. Emilia Koeppele,
po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w d. 5 b. m. Pozostawiła siostrę zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 stycznia 1891 r., o godzinie 3-ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynowej na cmentarz tegoż wyznania. 43

† W dniu 6 stycznia r. b. powiększyła grono aniolków w 2-m roku życia
S. p. MARJA JAGIELSKA,
wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala św. Ducha w dniu 8 b. m., o godzinie 2-ej po południu. 48

Adam Rakowiecki,
obywatel ziemski,
przeżywszy lat 36, zakończył życie dnia 4-go stycznia r. b. w majątku Planta, powiatu radzyńskiego. Pozostawiła żona wraz z dziećmi i rodziną zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający dnia 8-go b. m., w parafii Komarówka. —45—

† Jutro to jest dnia 8-go stycznia, jako w rocznicę śmierci
S. p. Filipa Sulimierskiego,
odbędzie się o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu meza żałobna za spój duszy, o czem pozostała żona wraz z rodziną zmarłego zawiadamia krewnych i przyjaciół. 58
† W dniu 9-ym stycznia r. b. przypada druga rocznica śmierci S. p. Wincentego Lutostarskiego. Nabożeństwo za duszę jego, oraz jego żony S. p. Aleksandry i córki S. p. Stanisławy, odbędzie się w dniu tym w kościele na Koszykach, o godzinie 9-ej i pół rano. 26

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wczorajsza odpowiedź odmowna rządowi w sprawie czeskiego języka urzędowego, udzielona przez namiestnika hr. Thuna w sejmie, sprawiła w obozie staroczeskim jaknajgorsze wrażenie. Rieger zamierza skutkiem odmowy rządu usunąć się zupełnie z życia publicznego. Odzywają się jednak głosy w obozie staroczeskim, które radzą Riegerowi zająć wyczekujące stanowisko i nie składać mandatu poselskiego. Zdaje się jednak, że Rieger wytrwa w swoim zamiarze. Kierownictwo niedobitków staroczeskich objąłby Zeithammer.

„GROSS WIEN.“

Wiedeń 7-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj odbyło się trzydzieste zgromadzenie, celem uchwalenia podziękowań dla cesarza za inicjatywę w sprawie zwiększenia Wiednia. W salach Towarzystwa muzycznego odbył się pod przewodnictwem nestora konstytucjonalizmu austriackiego, 85-letnie go Antoniego Schmerlinga, wspaniały bankiet miasta Wiednia.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE.

Berlin 7-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Skutkiem zamieci śnieżnych komunikacja kolejowa w wielu okolicach poprzerywana. Żegluga również wstrzymana.

WYBORY DO SENATU.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Nowy senat będzie składał się z 240-a republikanów i 55-ciu monarchistów.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Według urzędowego skrutynium, otrzymał Juljusz Ferry w departamencie Wogezów 723 głosów na 997 głosujących. Pomiędzy wybranymi znajdują się byli dyplomaci: Foucher de Careil i Teisserenc de Bort, tudzież ministrowie: Barbey, Dautresme, Kazimierz Perier, Dauphin, Camescasse i Waddington. W departamencie Sekwany, oprócz Freycineta, wybrani: Tolain, Artur Ranc i Lefèvre. Dzienniki uważają rezultat wyborów do senatu za świadectwo umiarkowania, żądzy pokoju wewnętrznego i utrwalenia instytucji republikańskich. Monarchiści, poniosłszy dotkliwą klęskę, pocieszają się tylko małą ważnością senatu. (Wybrano ich tylko 6-ciu, stracili przeto 10 posiadanych przedtem mandatów; przyp. red.)

POMNIK GAMBETTY.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Odslonięcie pomnika Gambetty, wzniesionego ze składek publicznych w Ville d'Avray, nastąpi w lipcu.

UKŁADY Z PARNELLEM.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Deputowani irlandzcy: O'Brien i Gill, opuścili wczoraj wieczorem Paryż, udając się znowu do Boulogne na drugą konferencję z Parnellem.

SPRAWA PUJOLA.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Silne, wstrząśnienie wywołała tutaj dana niespodziewanie dymisja rektorowi kolegium francuskiego i proboszczowi kościoła św. Ludwika w Rzymie, księdzu Pujol, za to, że na zgromadzeniu towarzystwa św. Wincentego à Paulo zachęcał do wzniesienia pomnika dla Dziewicy Orleańskiej w Dom Remy, tuż w obliczu wydartej ojczyźnie Alzacji, „ażeby pomnik ten był zwiastunem zbliżającego się sądu Bożego”. Krok ten rządu francuskiego uważają za przesadną lojalność wobec Niemiec.

ROZBICIE OKRETU.

Trjst 6-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Potwierdza się wiadomość, że na brzegach sycylijskich w okolicy Siderno rozbił się wielki parowiec angielski, płynący ze zbożem z Odesy. Zginęło 24 osób załogi; uratowano tylko trzy.

STARCIE.

Londyn 6-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Mothervell przyszło do zaburzeń, ponieważ usunięci ze służby urzędnicy kolei szkockich nie chcieli dobrowolnie opuścić zajmowanych dotąd przez siebie mieszkań. Policja zaatakowała tłum, strzelając doń ślepami nabojami. Dymisjonowana służba kolejowa spustoszyła domki dróżnicze.

Londyn 7-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Zmowa oficjalistów kolei szkockich wywołała starcie ludności z władzami. Gdy towarzystwo kolei, usuwając strejkujących oficjalistów z domów, własność towarzystwa stanowiących, w Mothervell w pobliżu Glasgow, odwołało się do pomocy wojska, przeciwko temu powstał również górnicy miasteczka. Po przeczytaniu artykułu prawa, wymierzającego karę za bunt i po wystrzale ślepami nabojami przez wojsko, policja rzuciła się na tłum z pałkami i rozprędziła go, przyczem kilka osób zostało rannych. Niemniej jednak wywłaszczenie oficjalistów udało się tylko w pewnej części. (Aj. półn.)

ROKOSZ INDIAN.

Nowy Jork 6-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Według depesz z Gordonu (Nebraska), zaszła nowa bitwa pomiędzy Indianami i wojskami amerykańskimi, które przybyły dla pogrzebania zwłok poległych z obu stron w ostatniej bitwie. Indianie nie chcieli zezwolić na to, aby biali grzebali zwłoki ich towarzyszy i rozpoczęli ogień. Wojska odpowiedziały energicznie i zmusiły Indian do cofnięcia się

po za oszańcowania. Jenerał Miles wysłał pismo do Indian, proponujące im układy. Indianie odmówili.

Odessa 6-go stycznia. (Tel. pr. K. Warsz.) —

Wskutek odwilży żegluga została otwarta.

Lwów 6-go stycznia. (Tel. pr. K. Warsz.) —

Rząd uchwalił podobno decentralizację austriackich kolei państwowych. Postanowiono także upaństwowienie kolei Karola-Ludwika. Utworzone zostaną w Austrii cztery centralne zarządy, a to we Lwowie, Wiedniu, Pradze i Gracu. Dyrektorem zarządu kolei galicyjskich zostać ma prof. uniwersytetu i członek rady państwa, dr. Leon Biliński.

Kraków 7-go stycznia. (T. pr. Kur. W.) —

Towarzystwo lekarskie na pogrzeb Szokalskiego wysła delegata, w osobie dra Marsa.

Berlin 6-go stycznia. (T. pr. Kur. W.) —

Fligiel-adjutant cesarski, major Hülsen, udał się do Konstantynopola, celem wręczenia sułtanowi imieniem cesarza wspaniałej szabli honorowej.

Berlin 6-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) —

Organ księcia Bismarka, *Hamburger Nachrichten*, nazywa układ rządu z episkopatem katolickim o zwrot „funduszy obrotowych” podporządkowaniem państwa pod wszechwładzę kościoła. Takiej „drogi do Canossy” nigdy ks. Bismarka nie byłby wykonał.

Berlin 7-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) —

Urzędowo opublikowano: W r. 1890-ym wydano z Niemiec 556 poddanych zagranicznych: w tej liczbie 362 austriackich, 58 ruskich, 37 szwajcarskich i 26 francuzkich.

Poznań 6-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) —

Wybór posła do sejmu prowincjonalnego z miast powiatów: gnieźnieńskiego, witkowskiego, mogilnickiego, inowrocławskiego i strzelińskiego, odbędzie się w Mogilnie we wtorek dnia 20-go b. m.

Paryż 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) —

Przybyły tu z Palermo Grégoire został wczoraj wieczorem aresztowany. (Jak wiadomo, jest on już in contumaciam skazany na więzienie; przyp. red.)

Rzym 6-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Wczoraj w kościele św. Pudencjany odsłonięto pomnik dla kardynała Czackiego.

Konstantynopol 7-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) —

Spór W. Porty z patriarchą greckim urzędowo zalatwiony.

Belgrad 7-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) —

Plemię Malissorów w Albanji pali i pustoszy okolice. Władze tureckie zachowują się opieszale.

Belgrad 6-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) —

Gabinet zachwiany. Minister spraw wewnętrznych Gajja podał się do dymisji.

Belgrad 6-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) —

Odjek utrzymuje, że królowa Natalja opuści wkrótce Belgrad i osiadzie na dłuższy czas w klasztorze Sinaj.

Berlin 7-go stycznia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) —

Ruble w gotówce [symbol] (onegdaj 234.80)

Ruble na dostawę [symbol] (onegdaj 235.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go stycznia.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 42.40, 42.37½, 42.35, 42.32½ i 42.30, prze-ważnie jednak po kursach 42.35 i 42.32½, żądając 42.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miast bankowe oddawa-no po 42.22½. Londyn krótki kupowano po 8.54 i 8.53½, przy zaoferowaniu po 8.57. Paryż krótki chciano zbyć po 34.45, nabywano zaś po 34.32½. Wiedeń krótki brano po 75.75, 75.70, 75.65, 75.60 i 75.50, chcąc otrzymać 76.15.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Listy likwidacyjne w żądaniu po 93.75 i 93.60, stosow-nie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.25 i 93.40 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach mieszanych. Poży-czki wschodnie chciano zbyć po 103 I em., 104.50 II em. i po 106.50 III em., kupiono kilka tysięcy I emisji po 102.75, oraz kilkanaście tys. II em. po 106.30.

Ulokowano kilka tysięcy kuponów celnych po 1.37½. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.52 do 8.55, garniec od 2.77½ do 2.78½. Dowozy mniejsze. Usposobienie mo-eno. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. 10.67½.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 7 b. m.
Z powodu zasp śnieżnych, osiągnięto na targ nie dostarczono. Oskarżano wprawdzie nie wielkie ilości z próbek, ale wygórowane żądania i niepewność dostawy od tranzakcji wstrzymało. Nie też nie sprzedano.

Łódź 3-go stycznia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 100 korey pszenicy po rs. 5.80 do 5.90, 100 korey żyta po rs. 4.55. Na Starym rynku sprzedano 300 korey pszenicy po rs. 5.80 do 6, 250 korey żyta od rs. 4.40 do 4.60 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Toruń dnia 3-go stycznia. — Pszenica słabo, 126 funt. psra 181 mar., 128 f. jasna 183 mar., 180 funt. jasna 184 do 185 mar. Żyto niżej, 122 funt. 160 mar., 124 1/2 funt. 161 mar. Jęczmień browarny 140 do 150 mar., na paszę 116 do 119 mar., groch słabo na paszę 122 do 125 mar. Owies 130 mar. do 184 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.95 do 5.05 mar. Makuchy linańskie 5.45 do 5.35 mar. Otręby pszenne mialkie 3.95 mar. do 4.00 mar., jasne średnie 4.05 mar., 4.10 m., grube 4.25 m., 4.30 mar. Otręby żytnie 4.25 mar. do 4.30 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

W ogrzewanym cyrku ni. Ordynacka: Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś wielka **baletowa pantomina** oraz występ wszystkich nowozaangażowanych artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 55r

Miód akacjowy 40 kop.; Lipcowy
po kop. 17 1/2, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę, sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI,
w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8.
Telefonu 406.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki **znaczný rabat.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 stycznia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.55	—
Londyn 1 funt. ster.	8.57	—
Paryż 100 franków	34.45	—
Wiedeń 100 guld.	76.15	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	98.50	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.	—
II	98.25	—
III	97.	—
IV	96.25	—
V	96.	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	97.	—
4% Listy likwidacyjne duże	93.75	—
male	93.60	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	108.	—
II	100.	—
III	104.50	—
IV	106.50	—
4% nowa pożyczka	92.	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Do sprzedania pod korzystnymi warunkami

DRUKARNIA

zupełnie urządzona, z dwiema maszynami i wszelkimi innymi potrzebami. — Wiadomość na Zbornym Punkcie na Pradze, od godziny 9 rana do 3 po południu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne. 12

SPRZEDAŻ.

Dnia 9 Stycznia r. b., o godz. 10-ej przed południem, w zjeździe Sędziów pokoju w Łodzi, sprzedana zostanie w drodze sądowej przez licytację posiadłość, należąca do spadkobierców po małżonkach Karolu i Annie **Tulińskich**, położona w Konstantynowie, blisko Łodzi i składająca się z młyna wodnego i 43 mórg gruntu. 70R

Do sprzedania

Zakład Restauracyjny

w lasku na Czystem, za Wolskimi rogatkami. — Wiadomość na miejscu. 1770

— Barwniki, narzędzia, naczyńia i inne środki pomocnicze do robót mikroskopowych posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście 45. 1519r

Cesarzski Perłowy



Myśliwski i Kapiszonowy

PROCHU

Główny skład i wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie hurtowo i detalicznie

B. RONCZEWSKI

Warszawa.

KRÓLEWSKA 31

Natalja Porazińska

przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej
w Warszawie, Bracka 4,

zawiadamia osoby interesowane, że lekcje po świętach rozpoczną się 2 (14) stycznia 1891 r. 21r

Dla amatorów dobrych cygar
poleca **Skład Tabaczný Edwarda Westphal** ulica **Wierzbowa** dom hr. L. Krasieńskiego nr 3, a mianowicie:

Bouquet Havana rs. 10 za 100 sztuk.**Richmond Havana** rs. 8 za 100 szt.**Batonrouge** rs. 6 za 100 szt.**Havana fein** rs. 5 za 100 szt.**Loreley** rs. 4 za 100 szt.opakowane po **100, 50, 25, 10 i 5** sztuk.

Cygara te na mój obstałunek są wyrabiane, z tytoniów Havana, Sumatra i Brazyl i jako najznakomitsze Sz. Publiczności zalecam. 57r

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 50% kop. 19^sOd Listów zast. m. Warszawy kop. 126^rOd Listów zast. m. Łodzi kop. 87^rOd Listów likwidacyjnych kop. 38^oOd Obligów m. Warszawy 110^s

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia — go stycznia 1891 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
psra i dobra	—	—
biała	575	580
wyborowa	585	595
Żyto wyborowe 232 funt.	460	465
średnie	420	450
wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	430	—
Owies	142 f.	235
Gryka	202 f.	255
Rzepak letni	—	—
zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	30	40
Słomy pud	25	28

Wypożyczam
SUKNIE
i
DOMINA

TREBACKA Nr 1.
Suknie z wyborne-go materiału i żurnalu, wykończone się w 24 godzinach, placąc tylko za wypożyczenie. 68R

Złoto i Srebro kupuję,

zamieniam i placę najlepiej. — Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaje biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstałunki i reperacje. **Nowy-Swiat 61**, gdzie fotografia, I piętro. 9B **Henryk Juwiler jubiler.**

Fabryka Bibulki do Papierosów

w arkuszach i rolkach (bobines) w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C^{ie}.

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.

6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryżkiej 1889 r.

„LE MOSCOVITE”

Bibulka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orła № 6, w Warszawie i ulica Litejna № 6 w St.-Petersburgu.

Wyłącznie reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki Bibulka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak **QBD** również te same marki bibulka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibulka naszego wyrobu jest bielona, za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 32R
Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orła 6.**



SPECJALNOŚCI PERFUMERYJNE LOHSE'GO

Maiglöckchen (Konwaja).

Goldlilie (Lilje złote).

Peau d'Espagne.

Héliotrope blanc.

Séringat (Bez.)

(Biały bez).

GUSTAW LOHSE Perfumer Nadworny.

BERLIN, 45 Jägerstr. 46.

Do nabycia w Warszawie u. pp.: Alexander et Marcelli, Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego, Ludwika, Hotel d'Europe, Juliana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i t.p.

Warszawski Instytut
Głuchoniemych i Ociemniałych

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że 31 Grudnia r. b. (12 Stycznia 1891 r.), w Kancelarii tegoż Instytutu odbywać się będzie licytacja (in minus) przez zapieczętowane deklaracje na dostawę na rok 1891 następujących artykułów spożywczych i innych przedmiotów:

1. Bulek i chleba pyłowego.
2. Mięsa i słoniny.
3. Maki, kaszy, grochu, soli i grzybów.
4. Masła solonego i świeżego i jajek.
5. Mydła, świec, nafty, krochmalu, farbki i sody.
6. Siana i słomy.
7. Węgla kamiennego.
8. Cukru, herbaty, octu i korzeni.
9. Materiałów na odzież.
10. Materiałów na obuwie;

poczynając od cen wskazanych w warunkach licytacyjnych, które można oglądać wraz ze wzorem deklaracji w Kancelarii Instytutu codziennie, w godzinach biurowych, oprócz świąt i dni galowych. 1747

Jedyna Kopalnia

Kredy znanej dobroci,

w starostwie Chełmskim g. Lubelskiej.

Niżej podpisany objawiając takową na siebie, sprzedaje pud kredy po kop. 8, a w większych partjach po kop. 7 z dostawą do kolei i naładowaniem pełnego wagonu.

Na składzie jest duży zapas kredy suchej i czystej w bryłach, którą na żądanie bez zwłoki za natchnieniem wysyła Administrator starostwa Chełmskiego w Chełmie. 1

W. Czachowski.

„La Couronne”

Najlepszy francuski błyszcz do bucików, konserwujący skórę i czyniący ją **nieprzemakalną**. — Sprzedają u W.W. S. Glińskiego (Nowy-Swiat 69) i T. Góreckiego (Nowy-Swiat 7). 11



POLECA 12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między innemi 1 but. Szampańskiego lub też 1 but. Koniaku, jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysła takowe do wszystkich stacyi Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8, w Cesarstwie po rs. 9. 30R



F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy Handel Węgłem i Drzewem,

26 lat egzystujący, zakupił z kilku najlepszych kopalń, w znacznej ilości Węgle kamienne.—Złożone zapasy węgla w składzie (Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 356) i każdodziennie regularnie nadchodzące transporty, dają możność obniżenia ceny węgla, na sprzedaż detaliczną, a mianowicie: Węgle grube i kostkowe Nr I (w średnich kawałkach) po kopiejek 90 za korzec, kostkowe Nr II (w mniejszych kawałkach) bez mialu, bardzo odpowiednie do kuchen i pieców, po kopiejek 85 za korzec, z odstawa natychmiastową.

Fabrykom i Zakładom większym, biorącym całemi wagonami, bez odstawy o kopiejek 10, z odstawa zaś o kop. 5 liczy się taniej na korcu.—Biorącym najmniej 2 wagony tygodniowo od ceny powyższej, jeszcze ustępuje się procent.

Wszystkie transporty ważne są w składzie na ostemplowanej wadze, licząc po 240 funtów na korzec. 29r

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimka Nr 63.—Telefonu Nr 468.

PAPIEROSY

NORMA

BRACI POLAKIEWICZ, 10 sztuk 10 kop.

znakomicie ulepszone i wyrobione z tytoniu tureckiego, pochodzącego ze zbioru 1889 r., który jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatnim dziesięcioleciu.

NB. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi, przy nabywaniu naszych wyrobów, na firmę i etykiety nasze, które obecnie podrabiane są przez rozmaite fabryki, głównie zaś przez jedną z fabryk petersburskich. 34R

Opuszcili prasę: ULUBIONE WALCE

Stefana Krasuskiego

p. t. „SNY MŁODOŚCI.”

Grywane na koncertach w Parku Krakowskim, balach, teatrach; Szczańcu, Gleichenbergu etc.—Do nabycia u F. Hsieck'a i w znaczniejszych składach nut. 42

Pensja żeńska IV-klasowa K. Olszowskiej.

zawiadania Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic trwać będzie do dnia 9 Stycznia r. b., codziennie od 11—3 godz. Od wakacyj otwiera się klasa V. Nowy-Swiat № 15. 14

Wincenty Słowacki

artysta baletu Teatrów Rządowych Warszawskich, zatwierdzony przez Okręg naukowy nauczycielem tańców, udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach. Ulica Długa № 10, mieszkania 10. 1772

Dogodny i tani
położony w najlepszym punkcie miasta

Hotel Wileński

w Petrokowie, ulica Petersburska, wprost Handlu W. Zaleskiego. Utrzymywane w należytym porządku. Usługa na każde zawołanie, pod dozorem dozorczy hotelu. Cena numerów od 60 kop. do rs. 1 kop. 50 na dobę. 51r



Istniejąca od roku 1856 Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 64R



Z POWODU WYJAZDU PANI C. FRITOT,

60R ulica Czysta 8,

zwija swój magazyn mód z dniem 1-ym Kwietnia i wyprzedaje wszystkie towary z wielkim rabatem.

Uprasza się pp. Przemysłowców, Fabrykantów, Kupców i Przedsiębiorców,

handlujących przedmiotami, mającemi jakikolwiek związek z budowaniem, o wysłanie (o ile to możebne w paru egzemplarzach) cenników swoich wyrobów i towarów do biblioteki Wojskowo-Inżynierskiej Dywizjonu Północnego Kaukazu, pod adresem: „Władysław, Zarząd Terskiego Dystansu Inżynierskiego, dla biblioteki. 1761



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudza apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. G. Grandjean

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko

w składach, które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać naśladowictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu.

Wiedeń—„Hôtel Metropole”—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 19r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

306 pokoi i salonów (od 1 zlr. wwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego”. Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.** — Dyrektor, L. Speiser.

Nauka i wychowanie.

Akompanjatorka, na fortepianie, do śpiewu potrzebna zaraz. Niecała 12, m. 20, lewa ofeyna. 872

Angielka rodowita, wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 232

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 51r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuz poszukuje demi-plac lub obiadu. 70

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursy: kroju, szycia, haftu, kr. watów, koronkarstwa, deskowych i włóczkowych robót, introligatorstwa, malowania na drzewie, płótnie, atlasie, porcelanie, terracocie, balbotiny prania i reparacji koronek i haftów. Koronki i welony przyjmują się do prania. Przy szkole pracownia sukien, okryć i ubrań szwedzkiego. 449

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 36788

Lekcje rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atlasie i aksamicie. Zostać można pomiędzy 2—4. Widok 14, m. 15. — Karolina Szmurlo. 466

Lekcje muzyki w polskim, ruskim i niemieckim języku, udziela sumiennie nauczycielka z patentem.—Oferty proszę łaskawie składać w kantorze Kur. Warszawskiego dla D. W. 278

Niemka rodowita, nauczycielka, znająca ruskim, polski, francuzki, poszukuje lekcji. Zgłaszać się można: Bracka 20, mieszkania 20, 4—8 wieczorem. 190

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcji, korepetycji lub miejsca na wsi. Chmielna 10, m. 21. 474

Na prowincję potrzebny nauczyciel (człowiek pojedynczy) do szkoły dwuklasowej, z odpowiednimi kwalifikacjami rządowymi. Hoża 7, m. 11, od 8—4 po południu. 229

Student uniwersytetu, matematyk, pragnie znaleźć korepetycje. Długa 84, mieszkania 21. 58

Student poszukuje korepetycji lub lekcji; specjalność matematyka. Oferty w kantorze Kurjera, pod „Aleksandra 14, mieszkania 14.” 370

Student gruntownie posiadający łacinę i grecki poszukuje korepetycji. Jerozolimska 74, mieszkania 11. 358

Student udziela lekcji tanio. Gruntownie smatematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11; adres uprasza zostawić u stróża. 104

Zakład wychowawczy gimnastyczny Jadwigi Chłapczewskiej. Nowy-Swiat 21, 36934

Moniesienia osobiste.

Kawaler lat 24, urodzony w kraju, izraelita, posiadający dyplom uniwersytecki, mający z praktyki w jednej ze specjalności lekarskich 2,000 rocznego dochodu, chce się osiedlić na stałe za granicą, życzyłby ożenić się z warszawianką, panną do lat 22, przystojną, inteligentną, z dobrej rodziny, z posagiem od 5—10,000. Łaskawe adresa dokąd posyłać mam oferty, nadsyłać proszę: Czerkasy, Kijowskiej gubernji, skład apteczny Charola, dla Epsztajna-Iksa (adresować po rusku). 377

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, z kilkoletnią praktyką i gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rzadcy lub administratora. Oferty uprasza składać pod lit. A. K. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 10r

Gona, rodowita paryżanka, poszukuje miejsca do dzieł. Wiadomość: Warecka № 1, u właściciela domu. 22

Młody człowiek, zdolny do jakiegokolwiek roboty, prztem biegle piszący po polsku i po rusku, szuka zajęcia. Łaskawe oferty proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. O. N. 510

Łoda panna, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca panny służącej do dzieł, szycia lub handlu. Wiadomość: Saski Plac 5, B. Bolesław. 449

Panna poszukuje miejsca do znaczenia bielizny. Bracka 12, m. 38. 72r

Swieżo przybyła młoda Niemka, znająca język rosyjski, roboty ręczne, szyje na maszynie, pragnie miejsca do dzieł lub wyręczenia pani. Bednarska 7, m. 4. 428

Urządnik obeznany z przepisami administracyjno-policyjnymi przyjmie zarząd domem za mieszkanie lub wynagrodzenie. Kaucja. Oferty: Kurjer K. B. 518

300 rubli za wyrobienie posady. Dyskretna i zupełna. Oferty: Kurjer Warszawski K. Z. Urzędnik. 239

b) Zaofiarowana.

Do zarządu zakładu kąpielowo-leczniczego potrzebny jest człowiek młody, zdrowy, wykształcony, dobrze wychowany, z kancją w gotowości. Oferty z dokładnym curriculum vitae składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. 71r

Do kwiatów potrzebne są podręczne, mogą mieć obiady, drobna robota daje do domu. — Pańska 96, mieszk. 62. 68

Fabryka guzików. Nowa Praga, w domu księcia Wachowicza, poszukuje zdolnego slusarza do wykończania. Praski i Pomki. 45

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 9, m. 1. 258

Niania potrzebna na wyjazd z dzieckiem. Nawiadectwami do trzyletniego dziecka. — Wilcza 12, mieszk. 24, od godz. 8—6-ej. 197

Potrzebni są chłopcy do nanki wyrobów galanterijno-skończonych. Ulica Leszczyńska 9, m. 5. 380

Potrzebna zaraz młodsza, znająca dokładnie pranie, z dobrymi świadectwami. Zgłosić się: Mazowiecka 3, stróż wskaże. 384

Potrzebna jest zaraz młoda, energiczna kobieta, na wyjazd do gub. wołyńskiej, do pojedynczej osoby, w charakterze gospodyni. Znajomość kuchni i prasowania bielizny niezbędna. Zgłaszać się tylko w d. 6, 7 i 8 b. m. hotel Wiedeński 4, od 12 do 3-ej po południu. 453

Potrzebne są maszynistki do koszul męskich, podręczne i do dziurek za dobrem wynagrodzeniem. Kościelna 9, m. 1. 44r

Potrzebny korespondent w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim; miejsce może być zaraz zajęte. Oferty pod lit. J. K. 150 w kantorze Kurjera. 84

Potrzebna jest sklepowa na wieś z kaucją. Złota 22. 30

Pralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje zdolnych prasowaczek do koszul. 42

Potrzebni są na praktykę do szklarskiej chłopców od lat 14 do 16, umiejący czytać i pisać. Senatorska 19, pracownia szklarska. 36937

Potrzebna jest panna ze znajomością języków rosyjskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego. Bliższa informacja Marszałkowska 116, m. 10. 506

Panna biedna, nie młodsza nad lat 17, która by dotąd nie umiała, a obecnie potrzebuje na chleb pracować, dobra, pracowita, bez żadnych wymagań, z uczciwej rodziny, tutejsza lub z prowincji, może być i sierota, lecz tylko przez rodzinę, krewnych lub znajomych rekomendowana, otrzyma miejsce stałe do wyręczenia pani w gospodarstwie domowym i do szycia. Oferty wyczerpujące składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Biedną panną”. 461

Strednich lat wdowa żyje sobie miejsca do stowarzyszenia samotnej kobiety, dorosłej panny lub zastąpienia matki dziecku. Ulica Długa 5, m. 24. 270

Subjekt do składu wódek potrzebny zaraz. Wiadomość: Chłodna 20. 502

Uczeń handlowy potrzebny do ekspedycji artykułu modnego, przy fabryce, na przychodni, początkowo bez wynagrodzenia. — Długa 23, fabryka kwiatów. 36878

Zakład cyzelerski przyjmuje wszelkie obstarunki, formy, sztańce, modele gipsowe i t. d. Tamże potrzebny jest czeledek oraz uczniowie inteligentni lub praktykanci. Ulica Chłodna 64, m. 20. 77

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żółta 12, na dole. 456

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze oryginalne paryżskie. (Od kop. 40 do rs. 50.) Leszno 41, J. Lu. krec. 248

Adres. Meble z pięciu pokoiów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, stróż wskaże. 13r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Asydu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy z stołem, jak nowy, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 40, mieszk. 20, wprost Saskiego Placu. 409

Duża „Encyklopedia Powszechna” 28 tomów Orgelbranda, oprawna, do sprzedania tanio. Zgłosić się redakcja „Słowa”. 211

Do sprzedania garnitur mebli kryty materją jedwabną. Szkolna 1, m. 7. 148

Do panów stolarzy. Uprasza się panów stolarzy, mających gotową robotę, o pozostawienie adresów swych, z wyszczególnieniem przedmiotu i ceny, w kantorze niniejszego pisma dla „Kupca”. 467

Do sprzedania sanki petersburskie parokonne, pojedyncze i samemu do powożenia, bardzo eleganckie. Ul. Leszno 52, w fabryce. 513

Do zbicia nowa suknia jedwabna balowa koloru morelowego. Krucza 47, m. 11. 504

Do sprzedania fortepian dobry, pieśń pin-czer, pas polski lity. Wiadomość od południa, Nowogrodzka 24, m. 16. 73r

Dobre dla podróżującego futro nowe na dublonach do sprzedania za rs. 30. Leopoldyna 7, m. 18. 36895

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych: kanapa, 2 fotele, 6 krzesełek. Tamże konferty i soki. Marszałkowska 142, mieszk. 1. 237

Encyklopedia Orgelbranda, 28 tomów, pięknie oprawna, do sprzedania tanio. Saski Plac 5, B. Bołcewicz. 485

Ekstrakt miśny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, bardzo dobry, o nader przyjemnym tonie, do sprzedania za 350 rs. Niecała 8, m. 10. 378

Fortepian mało używany do sprzedania. — Żółta 43, m. 25. 233

Fortepian koncertowy rs. 360, drugi za rs. 130, silnej budowy, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 65

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 240 do sprzedania. Długa 25, lombard. 36224

Fortepian fabryki Wolffa z Wiednia jest do sprzedania za 200 rs. Miodowa 19, mieszk. 11. 103

Fortepian czarny, krótki, w dobrym stanie, półsłodkiej oktawy, sprzedam za rs. 120. — Chłodna 56, mieszk. 4. 335

Futro męskie opasy, mało noszone, do sprzedania. Chmielna 21, m. 24. 445

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 432

Fortepian wiedeński krótki, czarny, szuba na lisach, mufka, kołnierzyk tumakowy, za bardzo niską cenę. Świętokrzyska 16, mieszk. 13. 501

Garnitury na męczyznę dużego wzrostu, czarne i zielone, tanio sprzedam. Wspólna 40—8. 403

Kupujemy koniczyne białą, czerwoną, nasionami, zboża różne. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 21r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych Kencników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Karetka dwuosobowa renomowanej fabryki, Kna patentowanych osiach do oliwy, prawie nowa, tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Szejnke, ul. Dzielna 25. 171

Kilka butelek starego węgierskiego wina przysłano ze wsi do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bołcewicz. 463

Karetka na jednego konia i troje sanek do sprzedania. Instytutowa 4. 512

Koszule damskie strojne, skromne oraz inną bieliznę, jakoteż karczki ręcznie haftowane po znizonych cenach. Pracownia, Krucza 47. Potrzebna panna do haftu. 505

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. R. Bołtego, Nowy-Swiat 34. 2r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 36949

Masło solone litewskie doskonałe. Pianino młode do sprzedania. Mokotowska 51, mieszk. 14, od 9—3-ej. 36453

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 291

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 517

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia i gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 338

Pękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 175 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 120 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 8r

Suknia lilla jedwabna, pokryta koronką, srebrna, popielata, kilka wełnianych, dolman do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 509

Sanki pojedyncze do sprzedania za rs. 40. Drugie parokonne rs. 50, trzecie nowe rs. 100. Piękna 16, stróż wskaże. 20

Suknia ślubna, adamaszkowa jedwabna, pogodzinem noszeniu do sprzedania. Przejazd 9, m. 7. 129

Zegarek złoty kryty, męski, nowy, remon-tor, tanio sprzedaje. Niecała 12, mieszk. 21. 349

12 koszul damskich nowych, płóciennych, sześć madapolamowych, sześć kaftaników półbatystowych, wszystko ubierane haftami i nicianiem koronkami, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania bardzo tanio. Krochmalna 44, mieszk. 12. 180

Interesa handl. i mająt.

Dystrybucja z towarami piśmiennymi, w dobrem miejscu, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 98. 164

Dom w środku miasta położony do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość Tamka 46, mieszk. 1, od godz. 4—6-ej po południu. 46

Dom nowy trzypiętrowy, z takimiż oficynami, położony w samym środku miasta, urządzony z wszelkimi wygodami i skanalizowany, wolny od podatku stemplowego przy sprzedaży, do sprzedania po cenie kosztu. — Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. 185 w Kurjerze Warsz. 503

Dystrybucja bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 44, w dystrybucji. 515

Handel kolonialny spożywczo-dystrybucyjny, w punkcie handlowym lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, róg Nowożytniej i Królewskiej. 111

Jatka do wynajęcia od 1-go stycznia r. b. przy ul. Fabrycznej pod 5, w bardzo dobrym punkcie. Proszę się przekonać. 23

Korzystne kupno domów, majątków ziemskich. Kto chce kupić tanio, proszę się zgłosić osobie lub piśmiennie do pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 5 do 7-ej, rano do 9-ej. 36898

Kawiarnia do odstąpienia oraz urządzenie z drugiej kawiarni za przystępną cenę. Ul. Długa 4, w kawiarni. Tamże kanapa wiedeńska do sprzedania. 36891

Kolonja do wydzierżawienia na Woli, 2 1/2 morgi gruntu, z budynkiem. Wiadomość u foteleza Osuchowskiego, przy kolei obwodowej, przy szosie. 256

Magie są do sprzedania. Ulica Pańska 23. 36r

Magazyn mód egzystujący od lat 12 z powodu wyjazdu jest do sprzedania z urządzeniem lub częściowo. Wiadomość: Rymarska 10. 426

Piekarnia jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach w Częstochowie. Wiadomość na miejscu lub Praga, Targowa 34, mieszk. 4. 118

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz. Krucza 31. 499

Rubli 500 do 40,000 wypożyczyć. Hoża 38, Rm. 27, od 4—6-ej. 442

Sklep mydlarski do sprzedania za rs. 130. — Skiosk, Chmielna róg Zielnej. 16r

Sklep mydlarski, egzystujący dziewięć lat, sz wyrobioną klientelą, w bogatej miejscowości, do sprzedania. Wiadomość w piekarni Lwowskiej, róg Zielnej i Próżnej. 43r

Skład węgla duży do sprzedania z utensyljami i towarami, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska 94, u jubilera. 56

Skład węgla jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska 9. 50

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu śmierci zaraz. Siiska 50. 34

Sklep kolonialno-spożywczy z kantorem spism, nagłona potrzebą sprzedam tanio. — Freta 10. 36900

Sklep wiktualów do sprzedania. Mostowa 10. 347

Sklep wiktualów do sprzedania. Chmielna 51. 334

Sklep wiktualów z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Piwna 16. 516

Sklep dystrybucyjny - spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Swiat 19. 28r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz bardzo tanio do sprzedania. Krucza 42. 449

Sklep spożywczy do sprzedania. Jerozolim-ska 31. 452

Szynk w dobrym punkcie z powodu choroby właściciela jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 454

Z powodu niemożności prowadzenia do sprzedania zaraz sklep spożywczy z dystrybucją i naftą. Jerozolimska 37. 390

Zadany jest do kupna, dzierżawy albo zarządu dom z ogrodem w okolicach zamieszkanych lub na przedmieściach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod dewizą „Dom z ogrodem”. 60

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewozi mebli. 38r

Dwa pokoje umeblowane, oficyna, 1-e piętro. Krucza 26. 36831

Do wynajęcia dwa lub trzy pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia i usługa. Złota 31, m. 14, 1-e piętro. 514

Jeden pokój potrzebny w środku miasta, w zamian za letnie pomieszkanie. Wiadomość: Szpitalna N 1, w sklepie: firma Nelly. 216

Jeden lub dwa duże pokoje umeblowane, front, Nowy-Swiat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy. 48r

Pokój z wspólnym przedpokojem, dla osoby inteligentnej, zaraz do wynajęcia. Leszno 52, m. 5. 36865

Pokój umeblowany wynajmuję z całym utrzymaniem lub bez. Wspólna 42, mieszk. 17. 160

Pomieszczenie dla panienki, konwersacja francuska, fortepian, 18 rs. miesięcznie. Świętokrzyska 19, m. 19. 227

Poszukuje pokoju umeblowanego, pokoju z opalem i wspólną kuchnią 14 rs. miesięcznie. Wiadomość: Bednarska 18, mieszk. 5. 420

Pokój z oddzielnym wejściem, wspólnym przedpokojem, fortepianem, usługą lub bez, tanio. Leszczyńska 9—7. 405

Pokój umeblowany, ciepły, wejście frontowe, do wynajęcia. Nowy-Swiat 4—2. 444

Salon, dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, do najęcia zaraz. — Osobno 5 pokoi umeblowanych, kuchnia łazienka. Złota 16, mieszk. 5. 508

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, z pięknym widokiem, tanio do najęcia zaraz. Dobra 3, przy Tamce. 36901

Zaraz salon umeblowany, z usługą. Wspólna 37, mieszk. 1. 208

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia, Marszałkowska 95, mieszk. 6, salon i sypialny pokój, z komfortem umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. 425

Doniesienia rozmaite.

Akuszka b. starsza instytutu położniczego przyprowadzi panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszk. 4. 36952

A) Wachlarze w wielkim urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 511

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męskie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 511

Artystyczne wyczenie holjominatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie”. 491

Karbowanie, plisowanie koronek i talban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 119

Nagrody rs. 25, za odprowadzenie lub wiadomości na ulicę Pańską 16, (stróż wskaże), gdzie się znajduje pies, wyżeł czarny, duży, podpalany, rasy gordon, wabi się „Aldo”, kulawy na prawą nogę, zabił w dniu 27 grudnia. 170

Odmożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście 59, w Warszawie. 5r

Od 3 rs. suknie i okrycia damskie, ręczaje za dobre i gustowne wykonanie przyjmuje Z. Miniewska. Żurawia 26, m. 9, prawa oficyna, 2-e piętro. 333

Od rs. 3 suknie wykończa starannie i prędko, również balowe, pracownia Stefani. Miodowa 17, m. 20. 473

Pracownia krawatów „Louise”, Orła 10, wyczuwa w trzech tygodniach wszelkich fasónów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materiału. 11r

Peruki maskaradowe do wynajęcia w znacznym wyborze, zupełnie nowe, ceny niskie, czesanie dam w zakładzie 40 kop., na miesiąc 60 kop. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. Przedzembki. 36838

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Pańska 10, m. 37. 188

Stycznia 5 wieczorem zgubiono 2-e książki: swykazy maszyn. Znalazcę upraszam o zwrot za nagrodą, Mazowiecka 11, szwajcar. 521

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście, Madame Lucie. Zgoda 5, mieszk. 2. 36839